

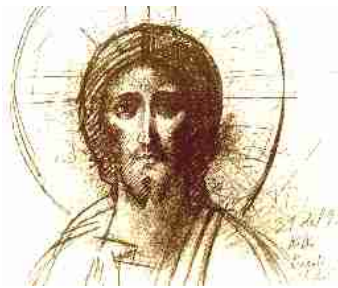


DOBRA NOWINA

Tygodnik Ewangelizacyjny

17 Niedziela Zwykła - 27.07.2008

Numer 136



Słowo Boże...

Przypowieści o skarbie, o perle i o sieci

Jezus opowiedział tłumom taką przypowieść: „**Królestwo niebieskie podobne jest do skarbu ukrytego w roli. Znalazł go pewien człowiek i ukrył ponownie. Uradowany poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił tę rolę.**

Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do kupca poszukującego pięknych perel. Gdy znalazł jedną drogocenną perłę, poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją.

Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do sieci, zarzuconej w morze i zagarniającej ryby wszelkiego rodzaju. Gdy się napelniła, wyciągnęli ją na brzeg i usiadłszy, dobre zebrali w naczynia, a złe odrzucili. Tak będzie przy końcu świata: wyjdą aniołowie, wyłączą złych spośród sprawiedliwych i wrzucą w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Zrozumieliście to wszystko?”. Odpowiedzieli Mu: „Tak jest”. A On rzekł do nich: „Dlatego każdy uczony w Piśmie, który stał się uczniem królestwa niebieskiego, podobny jest do ojca rodziny, który ze swego skarbcza wydobywa rzeczy nowe i stare”.

MT 13, 44–52



Słowo Ojca...

POSZUKIWACZ !!!

ZNALEŹĆ SKARB!

Któż z nas o tym nie marzy... Wzbogacić się nagle...! Trafić na okazję, która pozwoli odmienić w jednym momencie całe życie!

Cóż, w tym świecie do tego trzeba mieć niesłychane szczęście, i to nie byle jakie. Ale nie tak jest w przestrzeni Ducha, gdyż sprawy Królestwa Bożego kierują się innymi prawami i sprawa zbawienia nie

jest kwestią szczęśliwego trafu, nadzwyczajnego przypadku, ślepego zrządzenia czy losu.

Więc już JESTEŚ SZCZĘŚCIARZEM – jeśli tylko chcesz zainwestować w Chrystusa...

Królestwo Boże „wygrywa się” decyzją postawienia wszystkiego na jedną kartę. To nie sztuka natrafić na skarb ukryty w ziemi – i ślepej kurze może się to udać. Ale sztuką jest zaryzykować i sprzedać wszystko, by kupić tę rolę!

I bez tej jednoznacznej decyzji się nie obejdziesz. **Królestwa Bożego nie da się osiągnąć jakąś połowicznością, ciulaniami dobrych uczynków, różańców, mszy.** Jeśli najpierw nie podejmiemy decyzji za Chrystusem – niewiele to pomoże, tak jak faryzeuszom nie pomogły ich przepisy i posty. **To wszystko jest oczywiście pożyteczne i skuteczne, ale wtedy, gdy już się porzuciło własne skarby, by znaleźć w Bogu skarb.** I dopiero konsekwencją tej decyzji oddania się Chrystusowi.

I powiem Wam (*a raczej napiszę*), że to wcale nie jest łatwe. Zaryzykować – czy nie? A nuż się nie uda? A nuż ktoś się dowie i w nocy sprzątnie skarb sprzed nosa?

A może nie warto wyzbywać się wszystkiego, czego z takim trudem przez lata się dorobiliśmy? Ostatecznie przecież jakoś się nam żyje, wszystko toczy się samo utartym trybem. Czy rzeczywiście warto się męczyć i zaczynać życie na nowo? Co prawda będzie ono dostatnie, wręcz bogate – ale kiedy? Kiedy wreszcie skarb zacznie przynosić konkretny, góraczy pieniądź? Hmm... co robić?

Albo ta perła. To fakt, że jest nadzwyczajnej, nie spotykanej wręcz piękności. Nikt takiej nie ma. Ale żeby dla jednej perły wyzbyć się wszystkiego? Czy to jednak nie jest przesada? No fakt, dobrze byłoby ją mieć, ale... Co robić?

Jak widzimy sprawa nie jest prosta i to, co na pierwszy rzut oka wydawało się takie ponętne, przysparza jednak wiele rozterek i trosk. Ostatecznie wszystko sprowadza się tylko do jednego pytania i decyzji: kupić – nie kupić. A tu potargować się nie można, bo czas nagli. Taka okazja trafia się rzadko. Tak – albo nie!

Właśnie tak się ma sprawa z Królestwem Bożym. Znaleźć je, natrafić – to jeszcze pół biedy. Nieraz jest to dzieło przypadku i nagłego trafu – jak z tym skarbem; nieraz to owoc długoletnich, żmudnych poszukiwań, jak owej perły. Ostatecznie znajduje się je, wielka radość, szczęście... **Ale na tym się sprawa nie kończy. Teraz trzeba zdecydować: chce się go czy nie. I ta decyzja kosztuje. Zbawienie kosztuje.** Trzeba postawić wszystko na Królestwo Boże, a nic na królestwo swoje.

NIEKIEDY Z MIŁOŚCI DO BOGA TRZEBA ZOSTAWIĆ WIELE, ŻEBY ZDOBYĆ TO NIEBIESKIE KRÓLESTWO !!! To jest cena wiary.

I tego Wam najdrożsi życzę tej pięknej niedzieli...

- Wasz w Chrystusie o. Marcin Ciechanowski